

PIOTR GIEROWSKI
Uniwersytet Jagielloński
e-mail: piotr.gierowski@uj.edu.pl

Literacki model relacji rodzinnych w czeskiej poezji socrealistycznej – próba rekonstrukcji

Abstract

The Literary Model of the Family Relationships in Czech Socialist Realistic Poetry – an Attempt at Reconstruction

The main aim of the paper is to present a literary model of the family in the Czech poetry of the 1950s. The author explains the way the socialistic ideology determined and changed the character of intimate family relationships showed in literature. Another aspect of the problem is also undertaken: the author describes the way how the socialistic literature was using family relationships as a metaphor of the communistic state and party. The traditional attributes of the family was used in literature and propaganda to depict the relations between the individual and society and to create the vision of the socialistic state.

Keywords: communism, Czechoslovakia, family, literature, poetry, propaganda, socialism

Słowa kluczowe: komunizm, Czechosłowacja, rodzina, literatura, poezja, propaganda, socjalizm

W komunistycznym uniwersum sferę rodzinną cechowała aksjologiczna ambiwalencja. Z jednej strony już od zarania ruchu komunistycznego jego najważniejsi reprezentanci głosili konieczność zerwania z tradycyjnym modelem rodziny, który według nich jako wytwór burżuazyjnego społeczeństwa i klasy panującej skazany był na odejście do historycznego lamusa¹. Z drugiej strony stosunki ro-

¹ W *Manifeście komunistycznym* czytamy: „Zniesienie rodziny! Nawet skrajni radykałowie oburzają się na ten haniebnny zamiar komunistów. | Na czym opiera się współczesna rodzina, rodzina burżuazyjna? Na kapitale, na dorobku prywatnym. Całkowicie rozwinięta istnieje ona tylko dla burżuazji; ale jej uzupełnieniem jest przymusowy brak rodziny u proletariuzszy oraz prostytutka publiczna. | Rodzina burżuazyjna zaniknie naturalnie wraz z zanikiem tego swego uzupełnienia, a jedno i drugie przestanie istnieć ze zniknięciem kapitału. | Zarzucacie nam, że chcemy znieść wyzysk dzieci przez rodziców? Przyznajemy się do tej zbrodni. | Ale – powiadacie – najtkliwsze stosunki skazujemy na zagładę, gdy wychowanie domowe zastępujemy przez społeczne. | A czy i o waszym wychowaniu

dzinne stanowiły ważny element składowy komunistycznej propagandy i przetrzeźni wyobrażonej komunistycznego świata, a pełnione przez poszczególnych członków rodziny role oraz ich atrybuty były istotnymi i chętnie używanymi oraz aktualizowanymi emblematami czy symbolami.

Celem niniejszego tekstu jest zaprezentowanie typowych wyobrażeń rodziny pojawiających się w czeskiej poezji socrealistycznej z okresu lat pięćdziesiątych XX wieku oraz pokazanie, w jaki sposób propaganda komunistyczna przenikała na grunt stosunków rodzinnych, w sferę z natury prywatną, skrytą, wręcz intymną. W tym miejscu właściwe będzie pierwsze ustalenie: w socrealistycznym piśmiennictwie rodzina jako domena intymności zasadniczo się nie pojawia. Vladimír Macura w szkicu poświęconym emblematowi domu rodzinnego stwierdził: „dom rodzinny oznaczał w zasadzie unik, był nie tylko symbolem ludzkiej samotności, lecz nawet wprost świadomej (a więc wręcz wrogiej) izolacji”². Sfera intymna, „pragnienie samotności, prywatny smutek stawały się znakowym odrzuceniem nowego porządku, opowiedzeniem się za wartościami starego świata (...), a więc w konsekwencji aktem aspołecznym”³. Rezultatem takiego pojmowania intymności było jej zdecydowane unikanie, co prowadziło do znacznego uproszczenia obrazu rodziny, zbanalizowania jej problemów czy patologii (które w zasadzie się nie pojawiają, a jeśli już – przybierają formy z dzisiejszej perspektywy komiczne lub groteskowe⁴).

Uproszczony i uschematyzowany obraz domowego ogniska w socrealistycznej poezji posiadał swoje dwie główne odmiany i związane z nimi dwie zasadnicze funkcje. Odmiana pierwsza przywoływała obraz rodziny ze starego

nie decyduje społeczeństwo? Przez stosunki społeczne, w których się wasze wychowanie odbywa, przez mniej lub bardziej pośrednią czy bezpośrednią ingerencję społeczeństwa za pomocą szkoły itd.? Komuniści nie są wynalzcami oddziaływania społeczeństwa na wychowanie; zmieniają tylko charakter tego oddziaływania, wyrwywają wychowanie spod wpływu klasy panującej. | Burżuazyjne frazesy o rodzinie i wychowaniu, o tkliwym stosunku pomiędzy rodzicami a dziećmi stają się tym wstrętniejsze, im bardziej w wyniku wielkiego przemysłu zerwane zostają wszelkie więzy rodzinne u proletariatu, a dzieci stają się zwykłymi artykułami handlu i narzędziami pracy” – K. Marks, F. Engels, *Manifest komunistyczny*, Warszawa 1949, s. 45–46.

² V. Macura, *Domov* [w:] idem, *Šťastný věk (a jiné studie o socialistické kultuře)*, K vydání připravili K. Kouba, V. Schmarc, P. Šámal, Praha 2008, s. 78 (o ile nie zaznaczono inaczej, wszystkie przekłady w tekście moje – P.G.). Z kolei Monika Brzóstowicz-Klajn pisze: „W kulturze stalinowskiej dokonana się swoista manipulacja: utożsamienie tradycyjnej etyki życia rodzinnego, stawiającej dom w centrum wartości i zainteresowań człowieka, z negatywną postawą kołtuna, drobnomieszczanina, osoby o ograniczonych horyzontach i wątpliwych zasadach moralnych” – M. Brzóstowicz-Klajn, *Rodziny i domu obraz* [w:] *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasik, Kraków 2004, s. 301. Por. eadem, „W sześćdziesiątym planie trzeba szczęśliwych rodzin”: o wizerunku rodziny w prozie realizmu socjalistycznego, „Pamiętnik Literacki” 1995, z. 3, s. 45–69. Warto w tym miejscu przytoczyć zwłaszcza dwa symptomatyczne cytaty, które pojawiają się w przywołanym artykule Brzóstowicz i potwierdzają wywód Macury: fragment z powieści Maksyma Gorkiego *Matka*, „Życie rodzinne zawsze hamuje siłę rewolucjonisty!” (M. Gorki, *Matka*, tłum. H. Górńska, Warszawa 1971, s. 325) oraz wypowiedź Aleksandra Wata, który stwierdza, że „Komunizm jest wrogi interioryzacji, człowiekowi wewnętrznemu” (A. Wat, *Mój wiek, pamiętnik mówiony*, cz. 1, rozmowy prowadził i przedmową opatrzył Cz. Miłosz, oprac. L. Ciołkoszowa, Warszawa 1990, s. 241).

³ V. Macura, *Ráj* [w:] idem, *Šťastný věk...*, s. 31–32.

⁴ Por. np. analizowane w dalszej części tekstu opowiadanie Jaroslavy Reitmannovej *Otec a syn*.

przedsocjalistycznego czy przedkomunistycznego świata, w którym dominowały bieda i nieszczęście – był to świat dziadków i rodziców. Jego przeciwieństwem, swoistą antytezą, było wyobrażenie przyszłego (bądź teraźniejszego) raj, wyśniony świat socjalizmu – świat dzieci (perspektywa dziecka i dziecięcy aspekt znajdowały się, jak pisze Macura, „w samym centrum projektu budowania nowego socjalistycznego świata”, „socjalistyczny świat był zawsze światem młodym, znajdującym się na początku, i w tym sensie był to świat-dziecko”⁵).

W przypadku pierwszym rodzinna bieda i nieszczęście związane były z dwoma zasadniczymi aspektami historycznymi: 1) z nędzną egzystencją robotniczej rodziny w ustroju kapitalistycznym, bezrobociem i wyzyskiem⁶, 2) z cierpieniami, których czeska (choć nie tylko) rodzina doznała w czasie drugiej wojny światowej, przy czym były one w dość oczywisty sposób wyzyskiwane ideologicznie. Wojnę ujmowano w tym wypadku przede wszystkim jako konflikt ideowy na osi faszyzm *versus* komunizm, jako konfrontację dwóch światów o wyrazistej, antytetycznej aksjologii – dobry *versus* zły. Dodać trzeba, że konfrontacja ta przeniosła się w pewnym momencie w sferę mitycznego bezczasu, stała się trwałym składnikiem komunistycznej ideologii i mitologii, aktualizowanym w postaci literackich i propagandowych wyobrażeń kolejnych konfliktów zbrojnych wybuchających na świecie: walka o pokój toczyła się bowiem nieustannie, na coraz to nowych frontach (np. koreańskim), zagrożenie nie mogło więc zostać trwale wyeliminowane, a niewysychającym źródłem faszyzmu był bezsprzecznie burżuazyjny Zachód⁷. Ów drugi aspekt wyobrażenia rodziny (wojenne cierpienia) zakładał z reguły sytuację utraty: pojawiały się więc osierocone dzieci, pozbawione na skutek działań wojennych rodzica czy rodziców (w takich wypadkach zazwyczaj funkcje rodziców przejmowało państwo czy Partia⁸), owdowiałe kobiety⁹, ojciec, któremu wojna zabrała rodzinę (tutaj akt utraty stanowił przede wszystkim

⁵ V. Macura, *Dětská perspektiva* [w:] idem, *Šťastný věk...*, s. 190.

⁶ „Když táta chodil domů bez výplaty, | to potom s mámou vždycky rozdávali | nám klukům mlčky krajíc maličkatý. | My málo věděli – my teprv učili se, | jak chutná obušek a co to značí běda” – S. Neumann, *Píseň o Stalimu*, Praha 1950, s. 7.

⁷ Por. uwagi Macury o ostatniej bitwie: V. Macura, *Poslední bitva* [w:] idem, *Šťastný věk...*, s. 36–47.

⁸ Jak np. w wierszu Marie Pujmanovej *Patero hvězd nad Kremlem*, kończącym się sielankowym wręcz obrazem osieroconego chłopca stojącego przed Kremlem: „Leč patero hvězd nad Kremlem, | pionýr vidí okouzlen, | ty ještě krásněj planou” – M. Pujmanová, *Vyznání lásky*, Praha 1951, s. 61; czy w wierszu tej samej autorki *Řecký hošík*, gdzie stan osierocenia zostaje w znacznym stopniu zanegowany, a podkreślony zostaje hart i siła ducha oraz ideowe i patriotyczne zaangażowanie: „Mluví hošík, klidný jako grand, | ne, to není plachý emigrant, | ne, to není uplakaný sirotek, | je to mladý bolševik a Řek, | otcina až k srdci rozoraná, | jednou mu ji vrátí matka Strana” – eadem, *Miliony holubiček. Básně z domova a ze světa*, Praha 1951, s. 20.

⁹ Por. np. M. Pujmanová, *Varšavské vdovy* [w:] eadem, *Vyznání lásky*, s. 41–42.

motywację przyszłej zemsty, jego rezultatem było zaś wezwanie do boju¹⁰), czy matka tracąca swe dzieci¹¹.

Drugi wspomniany przypadek, obraz szczęśliwej rodziny w nowym raju, najczęściej łączony był z motywem szczęścia przyszłych dzieci (motyw ten eksplloatowano w socrealistycznej poezji na wyjątkową skalę – pojawia się w zasadzie w co drugim wierszu), i w istocie stanowił przeciwstawny biegun tej samej ideologicznej i propagandowej konstrukcji, która opisana została powyżej. Nierzadko oba obrazy pojawiały się wspólnie; celem tego zabiegu była konfrontacja złej przeszłości bądź teraźniejszości z – odpowiednio – wspaniałą teraźniejszością bądź przyszłością, a jedną z najpopularniejszych form, jaką to zestawienie przybierało, był dialog czy opowieść w charakterystycznej formie *Du-Lyrik* reprezentanta starszego pokolenia (dziadków, ojca, matki) z dziećmi bądź dzieckiem¹². Dialogiczna forma pozwalała bowiem na bezpośrednie skonfrontowanie tych światów, a poprzez to – wyostrenie kontrastu pomiędzy nimi¹³. Podobną funkcję pełnił motyw matki kołyszącej niemowlę do snu (w swej rozwiniętej formie przybierał on postać wiersza kołysanki) – dziecko uzyskiwało w nim status wyjątkowy, stawało się załączkiem przyszłego świata, przyszłego szczęścia, było najcenniejszym darem wymagającym szczególnej opieki i ochrony, a równocześnie pozostawało nieświadome niebezpieczeństw czyhających w otaczającym je złym świecie¹⁴. Funkcję obrońcy pełniła przede wszystkim matka¹⁵ (choć niekiedy pojawiał się także ojciec lub obydwój rodziców¹⁶), stanowiąca barierę, swego rodzaju granicę pomiędzy tymi dwoma światami, choć niekiedy metafora ta była

¹⁰ Doskonałym przykładem takiego utworu jest poemat Pavla Kohouta, *Maruska*, Praha 1946, s. 15: „A táta půjde v čele řad | Svým rozžhaveným automatem | prošťíli cestu na západ | a bude katem! Bude katem! | Lupiče vrahy žháře bestie | dorazí zniči dotne dobije | a nedá uniknout!”.

¹¹ Por. np. wiersz *Náš kraj* Jana Nohy – choć w tym wypadku sytuacja utraty związana jest z ciężkim losem robotniczej rodziny w (dawnym) kapitalistycznym świecie, łączy się ona również z aktem zaangażowania w budowanie nowego porządku | świata: „Kde máte děti.? (...) | Už jenom dcery mám. A chlapce mé... | Dnes už mi líto slov! | Do schůze spěchám. Půjdem! | Musím přes hřbitov” – J. Noha, *Pro žízeň života*, Praha 1951, s. 210–211.

¹² Por. np. wiersz Pujmanovej *Jak přijelo jaro v tanku* [w:] eadem, *Miliony...*, s. 13: „Ty děvenko, jsi byla ještě malá, | už nepamatuješ, | jak Praha proti Němcům vstala | a pravda bila lež”. Inny przykład: „Maminko, proč se usmíváš | na jarní topoly? | Protože, hochu, život náš | už bída nebolí” – J. Pilař, *Hvězda života*, Praha 1953, s. 10.

¹³ Por. np.: „(...) šťastné vnučky nešťastných těch žen” – J. Pilař, op. cit., s. 42; albo: „Jak tam, kde dřív byl jenom hlad a smutek, | v kolébkách otvírá už oči nový rod” – ibid., s. 48. Choć nie była to jedyna funkcja owego chwytu – jak pisze Monika Brzostowicz-Klajn: „Budowanie sytuacji lirycznej przy wykorzystaniu motywu rodzinnych więzów (np. w formie rozmowy czy listu) dawało efekt intymizacji wypowiedzi, tym samym stwarzało pozór głęboko osobistego zaangażowania poety w idee, o których mowa w wierszu” – M. Brzostowicz-Klajn, *Rodziny i domu...*, s. 298.

¹⁴ Por. np.: „Vidí ho, jak spí na postýlce | s medvídkem v náručí. | Až v morku cítí ostří jilce, | jenž dětem v Koreji vjel do srdci” – J. Pilař, op. cit., s. 45; czy wiersz *Ukolébavka* F. Branislava z tomiku *Krásná láska*, Praha 1952, s. 25: „Všechny matky, Martine, | ještě si neusednou | při tiché ukolébavce, | kolikrát potně zvednou | pěst nenávisťou na dravce”.

¹⁵ W związku z tym pojawiały się i wezwania do matek, aby były czujne: „Pro to dítě, mladá matko, | pro to tvoje neviňátko, | pro ten kvítek z trnu růže | ať tě mdloba nepřemůže” – M. Pujmanová, *Miliony holubiček...*, s. 42.

¹⁶ Por. wiersz J. Pilaře *Až budeš velká* [w:] idem, *Hvězda života*, s. 89.

modyfikowana – funkcję matki, a przynajmniej niektóre jej atrybuty, przejmować mogli na przykład żołnierze strzegący granicy¹⁷.

W opisywanych obrazach rodziny wprowadzenie perspektywy dziecka posiadało przede wszystkim funkcję hiperbolizującą, wzmacniającą negatywny bądź pozytywny wydźwięk prezentowanych obrazów (okrucieństwo wojny w oczach dziecka lub dziecko jako ofiara działań wojennych *versus* arkadyjskie, dziecięce szczęście komunistycznego świata). Efekt ten zapewniały przede wszystkim takie atrybuty dziecięcego widzenia świata jak: nieświadomość, naiwność, niewinność, wrażliwość, odbieranie świata przez pryzmat najprostszych uczuć, wyraźnie spolaryzowanych na linii dobro – zło.

Warto zatrzymać się jeszcze przy postaci kobiety matki i kobiety żony: kobieta w komunistycznym świecie z jednej strony została zdecydowanie oderotyzowana (podobnie zresztą jak sama miłość), z drugiej zaś wyrwana z prywatnej, intymnej przestrzeni rodziny, a jeśli już się w takim kontekście pojawiała, jej wizerunek pokazywany był przez pryzmat karykatury i groteski (podkreślane było na przykład jej niezrozumienie dla nowego socjalistycznego świata i jego ideałów oraz jej małomiasteczkowość)¹⁸. Stopień, w jakim świat kobiety matki ulegał degradacji i wypaczeniu pod wpływem ówczesnej ideologii, dobrze pokazuje krótkie opowiadanie Jaroslavy Reitmannovej z lat pięćdziesiątych *Otec a syn*¹⁹. Centralnym motywem utworu jest konflikt o charakterze pokoleniowym pomiędzy ojcem a synem. Ojciec – Josef Remeň, robotnik w tartaku – nie stroni od alkoholu, co powoduje, że syn Jožo wstydi się za niego. Kiedy pewnego razu głośno wyraża swoją dezaprobatę dla zachowania rodzica, zostaje przez ojca pobity. W rozmowie z karczmarzem Šimonem Josef swoje zachowanie i alkoholizm tłumaczy trudnymi i traumatycznymi doświadczeniami z młodości, kiedy był bezrobotny i utrzymywał rodzinę wyrabiając koronki²⁰. Po rozmowie z karczmarzem następuje scena spotkania ojca z synem, w której konflikt pomiędzy nimi zostaje niespodziewanie rozwiązany – syn wyraża swoje zrozumienie dla sytuacji ojca²¹. Zasadnicza trauma, jaka dotknęła Josefa Remeňa, związana jest więc

¹⁷ Por. np.: „Vojáku, (...) | zpěv ukolébavek pod ochranu běr” – F. Branislav, op. cit., s. 83; czy tego samego autora: „Nehceme žiti čas přetěžký, | a proto naše vojska, tanky, děla | dnes střeží na západě výběžky, | jak kdysi láskou matky ruka bdělá” – *ibid.*, s. 65.

¹⁸ V. Macura, *Domov*, s. 78, 81–82.

¹⁹ J. Reitmannová, *Otec a syn*, „Literární noviny” 1950, č. 4, s. 148–149.

²⁰ „Hochu drahá, víš ty, co to je, když chlap má zdravé ruce a neví, co s nimi? Když má tři děti a přijde na krk tchánovi a tchýni? Neměš jsem dole v Kostiviarské z čeho platit činži. Musel jsem poslechnout ženu a s celým našim procesím přitáhnout k jejím rodičům do kopců na Španiu Dolinu. To byl život člověče! Pět let jsem já, chlap jako hora, paličkoval krajky! Sedal jsem před tchánovou chalupou a přehazoval paličky jako nějaká stará a nemohoucí bába. Chodili kolem turisti na Panský Díel a divili se: Já, chlap a paličkuje krajky! Byl bych je roztrhl, zbil, do vody poházel, ale místo toho jsem jím pokorně ukázal cestu a vykládal, že na zvonici je sto čtyřiatřicet schodů, protože jsem byl rád, když od nás za pár korun koupil ty krajkové ničemnosti” – *ibid.*, s. 148.

²¹ „Chalupník a drtič dřeva Josef a student Jožo Remeňovi šli nocí stejným krokem a zvuk jejich kročejů zněl v temnotě tak, jako když tu jde jeden člověk. | – Měsíc jsem na trati pracoval u betonářů, pokračoval syn. – Sáhni mi na ruce! | Začal otci tykat a ani si to neuvědomil. Když se starý Remeň dotkl synovy ztvrdlé dlaně, podobalo se to neobratnému pohlazení. | – Dělal jsem pomocníka Andreji Fojtovi. Bylo mu šestapadesát, jako tobě. Také zažil na vlastní kuži, co jsou to roky bez práce. Když mi o nich

z przekroczeniem granicy pomiędzy światem mężczyzny ojca i kobiety matki. Wykonywanie przez niego z konieczności pracy kobiecej (przynależącej matce czy babce), a więc mniej wartościowej, niskopłatnej, zostaje uznane przez bohatera za uwłaczające godności mężczyzny. W zasadzie należałoby tutaj mówić o nie-pracy czy quasi-pracy (przeznaczonej, jak stwierdza bohater, dla „starej, niedomagającej baby”), stanowiącej aksjologiczną opozycję dla pracy robotnika/mężczyzny/ojca. Warto zwrócić uwagę, że dla syna sytuacja taka oznacza absolutne usprawiedliwienie alkoholizmu ojca. Wyrażone przez niego zrozumienie nie pojawia się jednak od razu, przychodzi stopniowo. Syn rozumie w pełni sytuację ojca po odbyciu aktu inicjacji, rytuału przejścia z roli syna dziecka do roli syna mężczyzny. Owym aktem inicjacyjnym jest właśnie ciężka, fizyczna praca robotnika przy budowie kolei, spotkanie i rozmowa z innymi mężczyznami z pokolenia ojca (którzy również zaznali goryczy bezrobocia). Doświadczenia te sprawiają, że syn staje się dla ojca równorzędnym partnerem (bezwiednie też, co podkreśla się w opowiadaniu, zaczyna zwracać się do niego w formie „ty”). Jednocześnie przyjmuje jego punkt widzenia, zgadzając się, że wyrób koronek stanowi płamę na męskim honorze ojca jako głowy rodziny, jest aktywnością głęboko sprzeczną z męską rolą, którą pełni. Rola kobiety matki zostaje tym samym – w sposób utajony, lecz wyraźny – głęboko upośledzona i zmarginalizowana²². Dodać można, że ojciec (ewentualnie mąż) w socrealistycznej literaturze i socjalistycznej propagandzie pełnił z reguły funkcje przywódcze i opiekuńcze: przewodził, kierował, prowadził, bronił i walczył, zarabiał i utrzymywał rodzinę, ewentualnie objaśniał bliskim nowy świat (aktualizowane były tu przede wszystkim najstarsze, archetypalne cechy tej postaci).

Natomiast ideałem kobiety stawała się, jak pisze Macura, kobieta współbojownicza, kobieta towarzyska, której uroda i piękno w sposób naturalny wynikały z faktu opuszczenia przez nią przestrzeni domu i oddania się pracy na rzecz nowego społeczeństwa²³ (choć i w tej roli zachowywała pozycję podległą mężowi, ustępowała mu zwykle pod względem intelektualnym, on był jej ideologicznym przewodnikiem, który tłumaczył jej nową rzeczywistość²⁴). Ustalenia czeskiego badacza wymagają tu pewnej korekty, czy raczej uzupełnienia – w socrealistycz-

vyprávěl, hrozně jsem se hanbil. Pochopil jsem, jak bylo tobě, když jsi u babičky paličkoval krajky. Táto, odpusť mi, že jsem se za tebe styděl, protože piješ. Táto, vid' že už nebudeš pít?" – *ibid.*, s. 149.

²² Jak piszą Monika Brzóstowicz-Klajn i Jerzy Smulski: „(...) kobieta odgrywa w świecie literatury socrealistycznej rolę podrzędną w stosunku do mężczyzny”; autorzy stwierdzają dalej, że można mówić „o swoistym mizoginizmie literatury socrealistycznej” – M. Brzóstowicz-Klajn, J. Smulski, *Kobiety obraz* [w:] *Słownik realizmu...*, s. 101, 103.

²³ V. Macura, *Domov*, s. 81–82.

²⁴ Por. np. wierszowaną rozmowę małżonków: „Viš, Jendo, byli k nám moc hodní, | každý se mohl prostě ptát – | kdo by se styděl? Nesvobodní. | Abys věděl, mám referát – | ach, já se bojím, | že neobstojím, | napiš mi, Jendo, co a jak” – M. Pujmanová, *Miliony holubiček...*, s. 45. Ujęcie takie jest charakterystyczne nie tylko dla czeskiej poezji socrealistycznej – opisuje je również Anna Szczepańska w kontekście polskiej prozy produkcyjnej: „(...) zadaniem mężczyzny jest wychowanie niedojrzałej ideologicznie żony. Mężczyźni są bowiem na froncie walki klasowej: to oni przynoszą pod strzechy postępowe idee, to oni w imieniu Partii czuwają nad świadomością klasową domowników” – A. Szczepańska, *Miłość erotyczna w polskiej powieści produkcyjnej* [w:] *Socrealizm. Fabuły – komunikaty – ikony*, red. K. Stępnik, M. Piechota, Lublin 2006, s. 70.

nej poezji można odnaleźć i takie wizerunki kobiety matki (bynajmniej nie groteskowe czy karykaturalne), które wyraźnie podkreślają i ideologicznie wyzyskują matczyne atrybuty, macierzyństwo uznane bowiem zostaje za jeden z ważnych elementów prowadzonej walki, za świadome zaangażowanie się w budowę nowego świata. Marie Pujmanová pisze na przykład: „Porodní sál, bojové pole žen, | tam bijou smrt, nechceme jinou válku”²⁵. (Niewątpliwie Macura ma rację co do tego, że następuje tu jego wyraźne przesunięcie ze sfery prywatnej do oficjalnej, co widać w przytoczonym przykładzie). Chętnie wykorzystywana jest również tradycyjna symbolika matki jako wcielenia miłości²⁶. Atrybut ten przypisywany był zresztą kobietom w ogóle, tak jak atrybut pracy przynależał do mężczyzny²⁷.

W tym miejscu warto zatrzymać się jeszcze przy kwestii miłości – motyw ten w socrealistycznej poezji zrobił ogromną karierę, był jednym z jej sztandarowych emblematów (obok na przykład walki o pokój). Był jednak konstruktem szczególnym: socrealistyczną miłość cechowało zdecydowane odindywidualizowanie, zniesienie jej jako uczucia, relacji pomiędzy dwojgiem ludzi (bo to budowałoby przestrzeń intymną, prywatną). Miłość prezentowana była jako pewien abstrakt, absolut. Jej wyobrażenie ulegało równocześnie wyrazistej personifikacji i reifikacji (a co za tym idzie – hipostazie), a wykorzystywanie tego motywu w propagandowej walce skutkowało wyrazistymi przesunięciami w zakresie semantyki samego słowa, które włączane bywało w wyrażenia o charakterze wyraźnie militarnym: *v jménu lásky jsem nelásku zabil* czy *a naše láska slitování nezná*²⁸. Równocześnie w najwyższym stopniu oderotyzowane zostaje także wyobrażenie kobiety. Cieleśność jako taka w zasadzie się nie pojawia²⁹ – częściej niż w kon-

²⁵ M. Pujmanová, *Význání lásky*, s. 25.

²⁶ Por. np. wiersze F. Branislava z tomiku *Krásná láska*, taki jak choćby: *Píseň o matce* „Od rána nad kolébkou zněla, | když dětská ústa měkce teplo pila)” (s. 7) czy *Novoroční* „Tak všechny matky děti berou | v svou náruč, aby z písní předly | domova čas a aby děti vedly | za lidskou láskou, za důvěrou” (s. 62); lub innego autora: „Kdo v těchto pěti rocích | miloval svoji zem | jak matka nové dítě, | jež nosí pod srdcem” – J. Noha, op. cit., s. 214.

²⁷ Por. *ibid.*, s. 191: „v rukou svých synů mění se v práci, [chodzi o zemię ojczystą – P.G.] | v rukou svých dcer mění se v lásku”.

²⁸ Obydwa autorstwa J. Nohy, *ibid.*, s. 181, 206.

²⁹ Jest to zjawisko powszechniejsze. Jak pisze Magdalena Piekara: „Bohater pozytywny w powieści socrealistycznej powinien być i najczęściej jest aseksualny” – M. Piekara, *Bohater powieści socrealistycznej*, Katowice 2001, s. 47. Socrealistyczne kobiety niejednokrotnie przedstawiane były jako brzydkie, z wyglądu przypominające mężczyzn – tak np. opisuje jedną z socrealistycznych rzeźb Ewa Toniak: „W twarzy robotnicy uderza przede wszystkim wulgarność i brzydota. Płaska, z kałmuckimi policzkami. Wklęsły u końca, zadarty nos, gęste odstające od twarzy włosy, to wszystko sprawia, że przedstawiona głowa kobiety robi odpychające wrażenie” – E. Toniak, *Olbrzymki. Kobiety i socrealizm*, Kraków 2008, s. 50. Natomiast jako obiekty erotyczne, przedmioty męskiego pożądania, dzięki którym mężczyźni mogą zaspokoić swoje biologiczne potrzeby, przedstawiane są bohaterki negatywne, kobiety politycznie nieświadomione. Por. *ibid.*, s. 49–51. Nieco wcześniej autorka pisze też o zjawisku substytucji zachowań seksualnych przez władzę: „Władza zastępuje seks (...) i «staje się» idealną kobietą. Ten erotycznie przyjemny związek bohaterów pozytywnych z władzą jest usankcjonowany społecznie. Seks z kobietą jest czynnością indywidualną, jednostkową, wobec czego znajduje się w konflikcie z doktryną, będąc czymś, nad czym nie można sprawować kontroli” – *ibid.*, s. 43. Z kolei Wojciech Tomasik stwierdza: „W komunistycznej rzeczywistości akt płciowy stanowi rodzaj bolesnego kompromisu; jest chwilową ugodą z prawami gatunku, zawieraną nie

tekście figury kobiety kochanki czy kobiety żony można ją dostrzec w metaforycznych personifikacjach ważnych symboli komunistycznego świata, na przykład w istotnych symbolicznie miejscach czy przestrzeniach geograficznych (narodowych lub ponadnarodowych, czyli przede wszystkim radzieckich). Atrybutem kobiecości obdarzone zostają na przykład Moskwa³⁰, cerkiew na Kremlu³¹, Morawy³² (w języku czeskim rodzaju żeńskiego i w liczbie pojedynczej). Niekiedy erotyzm przenoszony jest na scenerię, w której spotykają się kochankowie („jak ňadro teplá je jarní tma”³³). Ciekawe, że nawet jeśli w wierszu pojawia się motyw kobiety kochanki, bardzo często towarzyszyć mu będzie zabieg deziluzji, obnażający literackość tekstu, nadający mu charakter metatekstualny – kobieta kochanka utożsamiona bowiem zostaje z poezją, wierszem, pieśnią³⁴. Celem jest oczywiście zdekonstruowanie atmosfery intymności i prywatności, posłużenie się konwencją typową dla poezji miłosnej (spotkanie kochanków), a równocześnie ucieczka przed nią w topos kobiety poezji, kochanki pisarza. Dodać warto, że popularność obrazu kobiety matki i motywu matczynej miłości, ze swej istoty aseksualnej i niecielesnej, mogła wynikać również z jej charakteru swoistej protezy zastępującej tradycyjne tematy i motywy poezji miłosnej, erotycznej. W roli matki upatrywano bowiem niekiedy istotę kobiecości („Když někdy tak zaspívát zachce se nám, | ptáte se: komu první píseň, komu? | Však víte: matkám, nejkrásnějším ženám”³⁵).

W wyobrażeniach poszczególnych członków rodziny (matki, ojca, dzieci) uderza także wysoki stopień odindywidualizowania i skłonność do generalizacji³⁶. Poszczególne postacie zazwyczaj posiadają charakter synekdochiczny, tzn. pojawiająca się matka czy ojciec to bądź reprezentanci pewnej klasy, *pars pro toto* wszystkich matek czy wszystkich ojców, bądź używana jest liczba mnoga,

w imię przyjemności jednostek, lecz dla dobra zbiorowości – z myślą o zapewnieniu jej biologicznego trwania” – stąd seksualna asceza staje się częścią wzorcowej komunistycznej biografii (przykładem – Dzierżyński). Por. W. Tomasiak, *Inżynieria dusz. Literatura realizmu socjalistycznego w planie „propagandy monumentalnej”*, Wrocław 1999, s. 125.

³⁰ Por. np. wiersz Pujmanovej *Let* [w:] M. Pujmanová, *Význání lásky*, s. 51–53.

³¹ Na przykład: „Jak jen dovedli včarovat | ženský bok do stulíků | těch soukvětí a oblost čar | pozlatit kulatým kalinám. | Nevěřím, že tu bydlel car | a že stavěl to Talián. | To spíše Ivan z děrevní (...) | viděl se v ní a jenom v ní, | a v oku ženskou linku | pozlatil ňadra cibulek | vykroužil makovice | a potom si nábožně klek’ | u cerkve krasavice” – M. Pujmanová, *Význání lásky*, s. 56–57.

³² Na przykład: „(...) tak jsem se s tebou setkal, krasavice, | tak jsem tě zastih, jižní Moravo” – J. Pilař, op. cit., s. 87; albo: „Morava, zjhlá dívčina, | (...) kypící pod všední kytlicí, | rozkošná, rozkošatělá, | Morava v ovocné kytici” – M. Pujmanová, *Význání lásky*, s. 38.

³³ F. Branislav, op. cit., s. 31.

³⁴ Por. np.: „Otevři dobré své oči | a za ruku zase mne veď | po cestách, kde kvetou zvonky, | kde člověk jak slunce je jasný. | Utrhni zelené stonky | a staň se mou básní” – J. Pilař, op. cit., s. 68; „Kolikrát pod větve bříz | jsme zastavovali své kroky, | když nestačila slova již | naplnit všechny naše sloky?” – *ibid.*, s. 72; „Jarní tma hladí nás po dlaních, | skloň hlavu až na mé rameno, | z tenkého písma těch vlasů tvých | chtěl bych číst každické písmeno” – F. Branislav, op. cit., s. 31.

³⁵ *Ibid.*, s. 7.

³⁶ Jak píše Magdalena Piekara: „Bohater literatury socrealistycznej nie mógł przedstawiać i najczęściej nie przedstawiał jednostkowego losu, był jedynie typowym przykładem pewnego historyczno-społecznego modelu i tylko w takich kategoriach mógł być opisywany” – M. Piekara, op. cit., s. 21.

czyli druga odmiana synekdochy, figura retoryczna *totum pro parte*: matki, ojcowie, dzieci (wszystkie, ewentualnie związane z konkretnym obszarem geograficznym, gdzie w danym momencie toczyło się starcie pomiędzy państwami z przeciwstawnych bloków, a więc na przykład dzieci koreańskie czy greckie) reprezentujący wszystkie przypadki jednostkowe³⁷. Zabieg ten zdaje się być utajonym wyrazem strachu przed wszystkim, co indywidualne, jednostkowe, niepowtarzalne. Poezja socrealistyczna nastawiona bowiem była przede wszystkim na propagowanie pewnych wzorców ogólnych, mówiła o ludzkich masach, klasach społecznych i służyć miała ich kształtowaniu.

Drugi aspekt omawianej problematyki, który chciałbym tu poruszyć, związany jest z faktem, że sieć relacji rodzinnych oraz poszczególne role członków rodziny nader chętnie wykorzystywane były w komunistycznej propagandzie i socrealistycznej literaturze jako metafory służące do wyeksponowania nadrzędnej i kierowniczej roli władzy państwowej, zwłaszcza partii komunistycznej. Tradycyjne atrybuty rodziny przenoszone były także na relacje pomiędzy jednostką a społeczeństwem, na wyobrażenie socjalistycznego państwa czy na poziomie jeszcze wyższym – całego wschodnioeuropejskiego bloku socjalistycznego. Odnajdziemy więc w socrealistycznej poezji aktualizacje starego toposu ojca władcy, zarezerwowane zazwyczaj dla najważniejszych postaci komunistycznego panteonu: Józefa Stalina (jako ojca najwyższego: „Stalin vás miluje, ten otec dětí všech” czy „Dodýchal otec velké rodiny, | dodýchal nejlepší syn celé země”³⁸) oraz Klementa Gottwalda („Jak otec má rád druhy věrné, | budovatele Ostravy”³⁹ czy „celý národ stojí nyní v hlavách | u svého otce hlídku smuteční”⁴⁰), ojca na poziomie lokalnym, narodowym. Topos ten podkreślał przede wszystkim funkcje przywódcy, który kieruje swym narodem i prowadzi go do przyszłego szczęścia (natomiast gdy pożądané było podkreślenie miłości władcy do swego ludu, aktualizowane bywały atrybuty matczyne – tak jak ma to miejsce na przykład w przypadku Antonína Zápotockiego: „Ty žiješ, jako matka v dětech žije, | a z této lásky stavíš nový svět”⁴¹). W sferze literatury rolę ojca przypisywano na przykład Ivanowi Olbrachtowi („Vidíš ty mladé? Kam se ohledněš, | všude Tvůj Toník s Annou v čele kráčí”⁴²). Symbolizacjom tym towarzyszy również tradycyjny topos matki ojczyzny, aktualizowany w różnych wariantach, mniej lub bardziej uniwersalnych: pojawia się więc matka Rusi („v útrobach páli matku Rusi”⁴³) czy matka

³⁷ Por. też uwagi Monika Brzostowicz-Klajn o polskiej poezji socrealistycznej. Autorka pisze, że pojawia się w niej (u Woroszyłskiego i Szymborskiej) „postać dziecka, matki, żony czy ukochanej, ale prawie zawsze jest to figura ukształtowana jako «wiązka funkcji retorycznych» (określenie E. Balcerzana), nie zaś jako autonomiczny byt” – M. Brzostowicz-Klajn, *Rodziny i domu...*, s. 298.

³⁸ J. Pilař, op. cit., s. 55 i 107.

³⁹ Ibid., s. 96.

⁴⁰ Ibid., s. 111.

⁴¹ J. Noha, op. cit., s. 202.

⁴² J. Pilař, op. cit., s. 24. Toník i Anna to bohaterowie znanej powieści Ivana Olbrachta *Anna proletariuszka* (1928).

⁴³ F. Hrubín, *Chléb s ocelí*, 3. vydání, Praha 1945, s. 19.

ziemia ojczysta⁴⁴, a także charakterystyczna ówczesna odmiana w postaci matki Partii („On [Stalin – P.G.] učil neklesat | a kolem matky Strany | se semknout v jednotě⁴⁵). W poezji socrealistycznej odnaleźć można również antytezę tego motywu w postaci personifikacji Ameryki jako macochy czy wdowy („ty Ameriko kdysi nová, | macecho černých pastorků, | žalostná vdovo Roosveltova⁴⁶). Logicznym następstwem tych wyobrażeń było ukazywanie obywateli jako dzieci – synów i córek (na przykład: „krásné chlapce Stalina⁴⁷ albo „Každý den vstává země tvých otců, | každý den vstává země tvých matek, | v rukou svých synů mění se práci, | v rukou svých dcer mění se v lásku⁴⁸). Natomiast w perspektywie wertykalnej, czyli relacji pomiędzy różnymi jednostkami w ramach jednej grupy (czy pomiędzy tymiż grupami lub nawet całymi krajami), pojawiała się zwykle metafora stosunków siostrzano-braterskich – na poziomie najwyższym używana była ona na przykład do opisu relacji pomiędzy Leninem a Stalinem⁴⁹, a na poziomach niższych braćmi byli zwykle Rosjanie, żołnierze czy robotnicy⁵⁰. Metaforyka ta została później zręcznie zaktualizowana w propagandowych sloganach opisujących interwencję w Czechosłowacji w roku 1968 jako „bratnią pomoc” (oraz w ich ironicznej ripostie: „Abel też miał brata”).

Jak można zaobserwować, obraz rodziny, rodzinnych relacji i poszczególnych jej członków został przez czeską poezję socrealistyczną głęboko uproszczony. Był to w zasadzie zestaw ideologicznych klisz i filtrów, który środowisko rodzinne w literaturze całkowicie pozbawił charakterystycznych dla niego atrybutów intymności i prywatności oraz związanych z nimi problemów czy konfliktów. Stopień zideologizowania tej przestrzeni był niezwykle silny – nic więc dziwnego, że wraz z pewnymi zmianami politycznymi i kulturalnymi w Czechosłowacji w drugiej połowie lat pięćdziesiątych to właśnie ta sfera została jako pierwsza „odzyskana” przez pokolenie poetów „Května”⁵¹, którzy wciąż jeszcze tworzyli co prawda pod wpływem obowiązującego urzędowego optymizmu, lecz jako

⁴⁴ Por. np. wiersz J. Nohy *Jsmo na dobré cestě*: „Už krásniš pro nevěstín závoj, | ty radostná ženo svých mužů, | tvé srdce plné je vůle, tvá duše plná je štěstí, | z plného klína tvých polí | jsme sklídili zlato tak prosté, | že prostřeno na stole světa, | chce hostit všechny, kdo přijdou (...)” – J. Noha, op. cit., s. 197.

⁴⁵ J. Pilař, op. cit., s. 109. Por. również przypis nr 8.

⁴⁶ M. Pujmanová, *Miliony holubiček...*, s. 51.

⁴⁷ J. Pilař, op. cit., s. 8.

⁴⁸ J. Noha, op. cit., s. 191.

⁴⁹ „Dva horští orlové, dva bohatýři světlí | se v mracích setkali a spojivce síly, | po nebi jasném k novým cílům vzlétlí. | Dvě řeky sesterské se v náruč sobě vlily | a mocným proudem svým překážky s cesty smetly. | Ne, to se nesléty dvě hvězdy-létavice, | ne, horští orlové se v letu nepotkali. | Na schůzi stranické po prvé seznámili se | žák s učitelem svým, s Leninem soudruh Stalin” – S. Neumann, op. cit., s. 13.

⁵⁰ Na przykład: „(...) a naši bratři, děti její [Sowieckiej Rusi – P.G.], | na rukou města přenášejí” – F. Hrubín, op. cit., s. 30; „Naše srdce jsou s tebou, vojáku, | v tom letu k výšinám jsme bratří” – J. Pilař, op. cit., s. 86.

⁵¹ „Květen” (pol. „Maj”) – czeski miesięcznik literacki wydawany w Pradze w latach 1955–1959, pełniący rolę programowego centrum dla grupy pisarzy urodzonych w latach 1923–1931, którzy propagowali tzw. poezję dnia powszedniego i zrywali ze schematyzmem charakterystycznym dla okresu wcześniejszego.

temat poezji programowo propagowali doświadczenie prostego, realnego i codziennego życia – w centrum ich twórczości znalazł się człowiek indywidualny, prywatny, ze swoimi osobistymi i intymnymi problemami. Niektóre wiersze Milana Kundery, jednego z satelitów tego środowiska, uznać można nawet za zdecydowane rozliczenie z obowiązującym dotychczas sposobem pisania o tej sferze. Przytoczmy dla przykładu fragmenty utworu *Odcházím!...*:

Co? Ty mi chceš mluvit o lásce?
Co je tvá láska, řekni?

Cosi, co moudře zařadil jsi,
fascikl mezi fascikly,
hned za své řeči, schůze, spisy
v řád rozumný a navyklý.

A tomu ty říkáš, že máš rád?
Ta brýlemi nudy obrýlená,
To má být láska snad?
Což víš ty vůbec, co to láska je?

To znamená se denně měnit
v osiku, štíhlou osiku,
v osiku, jež se celá chvěje
od radosti i od vzlyků
a obrací svůj drobný lístek,
byť žádný vánek nevěje,
hned na zlou stranu beznaděje
a hned zas k straně naděje.

To znamená mít v prsou orla
sevřeného jak do klece,
orla, jenž mává perutěmi
a letět, letět, letět chce,
že člověk zevnitř tlučen křídly
a zevnitř sebe sama štván
proletí životem jak krásný
a strhující uragan.
(...)

Odcházím!
Braň se, chceš-li!
Žaluj, že rozvracím rodinu!
Bud' uražen! Vždyť vím: Ty zvedls mne

Až do své výše ze stínu.
 Vždyť vím: Svým významem
 Až hvězd ses dotkl,
 Ty Veliký, ty Chytrý!
 Ale já taky vím,
 Že ty hvězdy byly jen z papíru
 Tvých proseb, udání a intrik!

Říkal jsi: Nová morálka!
 Budovatelské nadšení!
 A chodils na Prvního máje
 a mávals pažemi
 a bylo to, jako když větrný mlýn
 v jediném truchle nudném žalmu
 otáčí svými rameny
 přesně, jak vítr předepsal mu⁵².

Istotne są tu dwie kwestie: po pierwsze znaczące jest już samo wprowadzenie sytuacji prywatnego czy intymnego sporu pomiędzy małżonkami, sytuacji odejścia i rozbicia rodziny, której w poezji socrealistycznej raczej nie odnajdziemy (jest to niewątpliwie zanegowanie obowiązującej atmosfery optymizmu i rajskiego szczęścia). Drugą kwestią jest prezentowana przyczyna sporu i rozpadu małżeństwa: jest nią właśnie owa fasadowość i schematyczność reakcji obowiązujących w socjalistycznej rodzinie, zastąpienie realnego życia (w tym miłości) fikcją, światem sztucznego i udawanego szczęścia, pustymi frazesami i pozami, wypranymi z naturalnej żywości i spontaniczności (wiersz nie przypadkiem wprowadza atmosferę kłótni, awantury rodzinnej, która implikuje impulsywność, afektywność i emocjonalność wypowiedzi, podkreśloną poprzez zastosowanie dużej liczby wykrzyknień i pytań retorycznych). Owe typowe frazy i klisze zostają tu bezpośrednio zaatakowane, ironicznie obnażone i zanegowane: na przykład dominująca pozycja mężczyzny (męża) i podległa pozycja kobiety (żony stojącej u jego boku) zostają wyśmiane wprost: „Vždyť vím: Ty zvedls mne | Až do své výše ze stínu. | Vždyť vím: Svým významem | Až hvězd ses dotkl, | Ty Veliký, ty Chytrý!“. Wiersz ten uznać można za ostateczną dekonstrukcję obowiązującego dotychczas modelu socjalistycznej rodziny oraz symboliczne wykluczenie ideologii z intymnej przestrzeni rodzinnych relacji i związków pokazywanych w literaturze.

⁵² M. Kundera, *Odcházím* [w:] *Básnický almanach 1956*, uspoř. F. Hrubín, Praha 1957, s. 280–282.

Bibliografia

- Branislav F., *Krásná láska*, Praha 1952.
- Brzóstowicz M., „*W sześćoletnim planie trzeba szczęśliwych rodzin*”: o wizerunku rodziny w prozie realizmu socjalistycznego, „Pamiętnik Literacki” 1995, z. 3.
- Gorki M., *Matka*, tłum. H. Górská, Warszawa 1971.
- Hrubín F., *Chléb s ocelí*, 3. vydání, Praha 1945.
- Kohout P., *Maruska*, Praha 1946.
- Kundera M., *Odcházím* [w:] *Básnický almanach 1956*, uspoř. F. Hrubín, Praha 1957.
- Macura V., *Šťastný věk (a jiné studie o socialistické kultuře)*, K vydání připravili K. Kouba, V. Schmarc, P. Šámal, Praha 2008.
- Marks K., Engels F., *Manifest komunistyczny*, Warszawa 1949.
- Neumann S., *Píseň o Stalinu*, Praha 1950.
- Noha J., *Pro žízeň života*, Praha 1951.
- Piekara M., *Bohater powieści socrealistycznej*, Katowice 2001.
- Pilař J., *Hvězda života*, Praha 1953.
- Pujmanová M., *Miliony holubiček: Verše z domova a ze světa*, Praha 1951.
- Pujmanová M., *Vyznání lásky*, Praha 1951.
- Reitmannová J., *Otec a syn*, „Literární noviny” 1950, č. 4.
- Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasik, Kraków 2004.
- Szczepańska A., *Miłość erotyczna w polskiej powieści produkcyjnej* [w:] *Socrealizm. Fabuły – komunikaty – ikony*, red. K. Stępiak, M. Piechota, Lublin 2006.
- Tomasik W., *Inżynieria dusz. Literatura realizmu socjalistycznego w planie „propagandy monumentalnej”*, Wrocław 1999.
- Toniak E., *Olbrzymki. Kobiety i socrealizm*, Kraków 2008.
- Wat A., *Mój wiek, pamiętnik mówiony*, cz. 1, rozmowy prowadził i przedmową opatrzył Cz. Miłosz, oprac. L. Ciołkoszowa, Warszawa 1990.